Nr 270. Kraków, Czwartek 15 Czerwca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	całorocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 5 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybory w Galicyi.

Okręg nr 40.

Kraków, 15 czerwca.

W okręgu wyborczym wiejskim Kraków-Podgórze-Wieliczka mają się, jak wiadomo, odbyć wybory ściślejsze pomiędzy Włodzimierzem Tetmajerem a Franciszkiem Wójcikiem. Wątpliwości najmniejszej nie ulega, że posłem zostanie p. Tetmajer. Kontrkandydat p. Tetmajera, Wójcik, licząc się z tem, zrezygnował wczoraj z kandydatury i wezwał swoich wyborców, by solidarnie głosowali na p. Tetmajera. Część zwolenników p. Tetmajera stawia za to p. Wójcika na zastępcę posła z tego okręgu.

Okręg nr 41.

Bochnia, 15 czerwca.

W okręgu 41 Bochnia-Niepołomice oddano ważnych głosów 20.312. **Wybrany posłem Jan bar. Goetz** (12.600 gł.) Adam Ruebenbauer (ludowiec) otrzymał 3562, ks. Stanisław Stojałowski (chrześć. społ.) 2799, dr Franciszek Bardel (ludowiec) 1322. Odbędzie się więc jeszcze ścisły wybór między Ruebenbauerem a ks. Stojałowskim.

Okręg nr 42.

Tarnów, 15 czerwca.

W okręgu 42 Tarnów-Radłów-Wojnicz-Zakliczyn Tuchów oddano 18.366 głosów ważnych. **Wybrani Wincenty Witos**, ludowiec (9271 gł.), oraz **Antoni Matakiewicz**, konserw. (6291 gł.), Nadto otrzymali: Stanisław Holewicki 1985 gł., Wawrzyniec Łuka (nd.) 740, Filip Włodek 23. rozstrzelonych 56, nieważnych 610.

Okręg nr 49.

Gorlice, 15 czerwca.

W okręgu Gorlice-Jasło oddano głosów ważnych 16.167. Z tego otrzymał Władysław Długosz (ludowiec) 7581, Jakób Madej (ludowiec) 4602, ks. Zygmunt Męski (centrum) 2560. Stanisław Zajkowski (nd.) 1333. Odbędzie się **ponowny wybór**

Okręg nr 52.

W okręgu 52 Brzozów-Tyczyn wedle obliczenia tymczasowego oddano głosów ważnych 12.521. Z tego otrzymali: dr Stanisław Biały (ludowiec) 6052, Antoni Bomba (ludowiec) 4182, Pluta 1129, dr Andrzej Głogoczowski (fronda ludowa) 595, Stefan Dobrzański 226, Józef Matusz 184. Prawdopodobnie odbędzie się **ponowny wybór**.

Głosy prasy o wyborach.

(Telefonem)

Lwów, 15 czerwca.

Wczorajsze dzienniki zamieszczają szereg uwag na temat wtorkowych wyborów.

„Gazeta Wieczorna“ pisze: Wybory wczorajsze w Galicyi są charakterystyczne z dwóch względów. Technicznie rzecz biorąc, wykazały one fiasko wyborów w okręgach dwumandatowych, we wszystkich bowiem 17 okręgach wiejskich odbędą się wybory ponowne. Drugim znamiennym objawem pod względem politycznym jest porażka narodowej demokracyi. Z dwudziestu kilku kandydatów, którzy wczoraj poszli w bój pod sztandarem wszechpolskim, zdobył mandat tylko jeden, dr Tertil, który nie miał narodowego kontrkandydata. W trzech okręgach miejskich zostali wszechpolacy pobici, — w 17 okręgach wiejskich mają szanse zdobycia przy ponownych wyborach najwyżej 3 mandatów.

Koło polskie zyskało wczoraj ogromnie na swoim jakościowym składzie. Gdyby dalsze wybory poszły po tej samej linii i wprowadziły do parlamentu posłów o takich kwalifikacyach, jakie przedstawiają wczorajsi wybrańcy, nie wyłączając dra Tertila, sprawność, jednolitość, zwartość i solidarność naszej reprezentacyi w Wiedniu byłaby zapewniona. Wynik wczorajszych wyborów w zachodniej Galicyi powinien być hasłem do dalszych etapów walki wyborczej.

„Dziennik Polski“ pisze: Charakterystyczną cechą wczorajszych wyborów jest niezaprzeczenie fakt, że Galicya na całej linii odparła zakusy endeckie. Ci właśnie kandydaci, przeciw którym endecya i jej organa najzapalczywiej występowały, przeszli już w pierwszem głosowaniu i to imponującą większością głosów. Natomiast ich narodowo demokratyczni kontrkandydaci otrzymali wprost śmiesznie małą ilość głosów.

„Gazeta Narodowa“ pisze: Dokonane wczoraj wybory świadczą z jednej strony o daleko sięgającem rozbiciu społeczeństwa walkami partyjnemi, a z drugiej strony stwierdzają poniekąd rozszerzenie się i pogłębienie w szerokich masach uświadomienia obywatelskiego. Narodowa demokracya uzyskała tylko jednego posła, a i to można śmiało powiedzieć, że dr Tertil został wybrany posłem nie dlatego, że jest narodowym demokratą, ale dla swoich osobistych zalet i zasług, jakie dla miasta położył. Zresztą kandydaci wszechpolscy uzyskali niezbyt dużą ilość głosów.

Na uwagę zasługuje fakt, że Daszyński uzyskał dwa mandaty. Zwycięstwo socyalisty w wiejskim okręgu krakowskim spowodowane zostało głównie tem, że w ostatnich latach wzmógł się tam ruch fabryczny. Konserwatyści nic nie stracili ze swego stanu posiadania podczas ubiegłej kadencyi, ale pomnożyli liczbę swoich mandatów o 1, zdobyli bowiem okręg miejski Jasło-Gorlice. Uderza jednak brak elementu ziemiańskiego w gronie wybranych wczoraj reprezentantów stronnictwa konserwatywnego w Galicyi zachodniej.

„Kuryer lwowski“ pisze: Z dotychczasowych wyników wyborów tyle wywnioskować można, że specyalnie w naszym kraju reakcya powraca do parlamentu na całej linii. Jest to fakt bardzo znamienny, że stronnictwem, które od razu zyskało najwięcej mandatów, jest stronnictwo konserwatywne. Narodowa demokracya poniosła klęskę, tensam los spotkał idącą z nią grupę Stojałowskiego. Niezbyt pomyślnie wypadły też wybory dla stronnictwa demokratycznego.

Wczorajsze wybory dowiodły, że wśród ludowców panuje rozbicie. Przeszli tylko tacy kandydaci ludowców, którzy mieli za sobą forsę rządu lub pieniędzy. Polityka Stapińskiego zaczyna wydawać przewidywane owoce. Poza tem i poza znacznym sukcesem socyalistów, opinia wyborców nie zaznaczyła się dobitniej pod względem ideowym, a dowodem tego jest znaczna liczba wyborów ponownych.

„Diło“ pisze: W wyniku wczorajszych wyborów zaznaczają się dwa fakta: zwycięstwo-namiestnikowsko-konserwat.-ludowcowego bloku w zachodniej Galicyi i pogrom chrześcijańsko-socyalnych w Wiedniu. Znamienny jest wybór kandydatów blokowych, jak Jaworski, Rosner i Korytowski.

Stronnictwa narodowe przeciw socyalistom.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 czerwca.

Chrześć.-socyalni stracili w Wiedniu w porównaniu z poprzedniemi wyborami 40.000 głosów. Być jednak może, że klęska chrześć.-socyalnych w Wiedniu zostanie wyrównana, jeżeli przyjdzie do skutku **kompromis ze stronnictwami postępowymi** co do wyborów ścisłych. Chrześć.-socyalni czynią wszelkie starania, aby doprowadzić do skutku ten kompromis, gdyż w przeciwnym razie stracą wszystkie mandaty wiedeńskie z wyjątkiem dwóch. Partya chrześć.-socyalna przestałaby w takim razie być partyą miejską, a stałaby się wyłącznie partyą wiejsko-agrarną.

U bar. Bienertha odbyła się wczoraj konferencya w sprawie stanowiska niemieckich stronnictw burżuazyjnych i kompromisu tych stronnictw przy wyborach ścisłych przeciw socyalistom. W konferencyi tej wzięli udział ministrowie Weisskirchner i Hochenburger, oraz posłowie: Sylwester, Wolf, Pacher, Gross, Chiari i Steinwender. Równocześnie w gmachu Sejmu dolno-austryackiego toczyła się pod przewodnictwem Gessmanna druga konferencya w tej samej sprawie. Po naradzie u br. Bienertha udali się uczestnicy i przywódcy chrześc.-socyalni do biura prezydyalnego dra Pattaia. Tam toczyły się dalej narady w tym kierunku, aby **wszystkie stronnictwa burżuazyjne**, bez względu na odcień polityczny, **zawarły kompromis co do wzajemnego popierania się przy wyborach ścisłych w tych okręgach, gdzie kandydaci tych stronnictw stają do walki z socyalistami**.

Po długich naradach uczestnicy konferencyi uchwalili **wystosować w tym duchu apel do wyborców, aby w interesie utrzymania zdolności do pracy parlamentu i w interesie stronnictw narodowych złączyli się przy wyborach ścisłych i głosowali wszędzie na kandydatów narodowych przeciw socyalistom**.

Jest jednak wątpliwem, czy wyborcy wiedeńscy pójdą za tym apelem w tych okręgach, gdzie chodzi o poparcie kandydatów chrześc.-socyalnych, tem bardziej, że zdają sobie sprawę z tego, iż kompromis leży głównie w interesie partyi chrześć.-socyalnej i że wybitni przywódcy, jak Weisskirchner, Pattai, Sturm, Prohaska, mogą tylko przy pomocy kompromisu wyjść ze ścisłych wyborów zwycięsko. — Czeski komitet centralny wydał do Czechów wiedeńskich odezwę, wzywającą ich, aby przy wyborach ścisłych między kandydatami chrześc.-socyalnymi a wolnomyślnymi popierali kandydatów wolnomyślnych.

Gdyby wspomniany kompromis przyszedł do skutku i został wykonany, w takim razie powstałaby nowa sytuacya, gdyż chrześć.-socyalni powróciliby prawie w tej samej liczbie do parlamentu tak, że tylko mandat Gessmanna, który staje do wyboru ścisłego z drugim kandydatem narodowym, byłby dla nich stracony.

Praga, 15 czerwca.

Partya czesko-agrarna wydała do swoich wyborców odezwę, aby we wszystkich tych okręgach, w których przychodzi do wyborów ścisłych z socyalistami, agraryusze czescy głosowali na kandydatów każdego innego stronnictwa czeskiego **przeciw socyalistom**. Podobną odezwę wydali agraryusze niemieccy do swoich wyborców.

Wybory w Styryi.

Grac, 15 czerwca.

W 30 okręgach wyborczych dokonano 24 wyborów, w 6 przyjdzie do ścisłego wyboru. Wybrano 4 socyalistów, 3 niem. post., 11 chrześc.-społ., 6 ze stow. partyi ludowej. Socyaliści tracą 1 mandat na korzyść partyi niemiecko-postępowej, a 2 razy przychodzą do ścisłego wyboru. Niemiecko-postępowi zyskują 1 mandat i 2 razy przychodzą do ścisłego wyboru. — Wszechniemiec Malik przychodzi do wyboru ścisłego z radykałem niemieckim Reuterem, Słowieniec Ploy do wyboru ścisłego ze Słowieńcem katol. Brencicem, 1 wybór ścisły między agraryuszem niemieckim a chrześc.-społecznym.

Po wyborach w Austryi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 czerwca.

Według zestawień cyfrowych wyniki wyborów do Rady państwa przedstawiają się co do stronnictw następująco:

Chrześc.-socyalni, którzy w poprzednim parlamencie mieli 95 mandatów, zdobyli ich dotąd 64, a w 45 okręgach przychodzą do ścisłych wyborów, mianowicie w 23 okręgach z niemiecko-postępowymi, w 19 z socyalistami, a w trzech okręgach z samodzielnymi chrześc.-socyalnymi kandydatami. — W samym Wiedniu stają chrześc.-socyalni w 22 okręgach do wyborów ścisłych.

Związek niemiecko-narodowy zdobył dotąd 46 mandatów, a w 64 okręgach stają do wyborów ścisłych: w 23 okręgach z chrześc.-socyalnymi, a w 41 z socyalistami. Spodziewają się, że Związek, który w dawnym parlamencie liczył 72 członków, zdobędzie razem 90 mandatów.

Czescy socyaliści, którzy w poprzednim parlamencie mieli 24 mandaty, wczoraj uzyskali ich 15, a w 38 okręgach stają do wyborów ścisłych, przeważnie jednak z bardzo niekorzystnemi szansami.

Socyaliści włoscy, którzy w Tryeście mieli wszystkie mandaty, stracili wczoraj dwa mandaty.

Młodoczesi zdobyli wczoraj 11 mandatów, w 25 jednak okręgach przychodzą do wyborów ścisłych, tak, że utrzymają swój stan posiadania, a może o 1 lub 2 mandaty go zwiększą.

Narodowi socyaliści, którzy zawarli z Młodoczechami kompromis wyborczy, wyszli z wyborów również zwycięsko.

Czescy agraryusze zdobyli 7 mandatów, a w 35 okręgach stają do wyborów ścisłych, w w 12 okręgach z socyalistami.

Partya czesko-katolicka zdobyła dotąd 5 mandatów, a w 21 okręgach przychodzi do ścisłych wyborów, jednakże bez wielkich szans zwycięstwa. Partya ta, która w dawnym parlamencie liczyła 17 członków, prawdopodobnie straci obecnie kilka mandatów.

Wiedeń, 15 czerwca.

Z 449 wyborów, które się we wtorek odbyły, dotychczas wiadomych jest 430 rezultatów. W tej liczbie mieści się 179 mandatów, o których rozstrzygnie wybór ściślejszy i 6 z podwójnych mandatów z Galicyi, dla których odbędzie się wybór ponowny. Definitywnie wybranych jest 244 posłów, z tego 63 chrześcijańsko-społecznych, 43 socyalistów, 44 niemiecko-postępowych, 34 Czechów, 11 Polaków, 5 Rusinów bukowińskich, 24 południowych Słowian, 10 Włochów, 1 staro-konserwatywny, 5 Rumunów, 1 Wszechniemiec, 1 syonista, 2 dzicy.

Akcya pokojowa w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rzym, 15 czerwca.

Agencya Stefaniego ogłasza następujący komunikat:

Turecki komendant Hussein Kiasin bej udał się po południu do ministerstwa spraw zagranicznych i zawiadomił San Giuliana imieniem rządu tureckiego, że **Porta postanowiła wszystkim Malissorom dać termin 10-dniowy**, podczas którego mają **wydać broń**, jeśli chcą być wolni od sądowej odpowiedzialności za wypadki, które wywołały akcyę wojskową. Prócz tego sułtan przeznaczył 10.000 funtów tureckich na pokrycie tych szkód, wyrządzonych przez operacye wojskowe, których ludność własnym kosztem naprawić nie może. Rząd turecki poczyni wszelkie zarządzenia, aby zabezpieczyć dobro ludności, uwzględniając przytem stosunki ludności. Komendant korpusu operacyjnego otrzymał rozkaz wydania proklamacyi w tym duchu. Porta spodziewa się, że także rząd czarnogórski, żalący się teraz, że musi się troszczyć o dezerterów, skłoni ich do powrotu na terytoryum tureckie.

San Giuliano odpowiedział ambasadorowi, że jeżeli takie zarządzenia wykonane będą w duchu liberalnym, a Porta istotnie uwzględni stosunki lokalne, to można się spodziewać, że pokój w Albanii będzie przywrócony. Minister ma też nadzieję, że rząd czarnogórski będzie szczęśliwym, gdy się pozbędzie troski o dezerterów.

Rzym, 15 czerwca.

Agencya Stefaniego donosi z Konstantynopola: Ambasador włoski oświadczył onegdaj ministrowi spraw zagranicznych, że podróż sułtana może dać sposobność do wykonania aktów łaski i pojednania na rzecz Albańczyków. Minister Rifaat pasza odpowiedział, że spodziewa się, iż sułtan wkrótce wyda rozległą amnestyę; zdaje się nawet, iż będzie ona ogłoszona podczas wielkiej rewii w Kosowie.

Salonika, 15 czerwca.

Po wyjeździe sułtana do Konstantynopola minister wojny uda się do Skutari, aby razem z Torgutem paszą **wdrożyć kroki celem uspokojenia szczepów albańskich**. Rząd przeznaczył już kredyt na odbudowanie koszar, zniszczonych przez powstańców i naprawę dróg, zniszczonych podczas wojny.

Konstantynopol, 15 czerwca.

Porta ogłasza komunikat, wyznaczający Albańczykom **10-dniowy termin do złożenia broni**. Sułtan ofiarował 10.000 funtów na naprawę szkód, zrządzonych w Albanii. Przedewszystkiem zaś sułtan ogłosił wczoraj generalną amnestyę **dla Albańczyków i innych ludów**, podległych Porcie

Wiedeń, 15 czerwca.

Dzisiejszy „Fremdenblatt“ pisze: Ostatnie wiadomości o stanie sprawy albańskiej powitać można z radością, byle tylko ta poprawa była trwałą. Z sytuacyi wojskowej w Albanii wnosi prasa turecka słusznie, że powstanie należy uważać za ukończone. Powodzenie wojenne Turcyi umożliwia jej zachowanie się pojednawcze wobec zwyciężonych bez narażania swej powagi. Podług nadeszłych wiadomości, zdaje się też, że Porta w tym duchu chce postępować. Także Albańczycy mogą ułatwić poprawę sytuacyi, jeżeli skorzystają z tej sposobności porozumienia się z rządem legalnym i uzyskania w drodze pokojowej poparcia swych życzeń. Należy mieć nadzieję, że chwila obecna nie minie bezpłodnie i Albańczycy udowodnią znowu swe znaczenie dla państwa tureckiego. Po tureckich sukcesach wojennych rząd czarnogórski ma teraz podwójny obowiązek także ze swej strony wszystko zrobić, by Albańczycy skorzystali z ofiarowanej im ze strony tureckiej łaskawości.

Napad zbrojny na bank.

(Tel. „N. Reformy“.)

Noworosyjsk. O godz. 1 po południu dokonano napadu zbrojnego na oddział Banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego. Zabity policyant, ranni: prokurent Banku, płatnik i służba. Zrabowano 40.000 rubli. Bandyci w liczbie przeszło dziesięciu byli wszyscy zamaskowani i uciekli w góry.

Przesilenie we Francyi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż, 15 czerwca.

„Figaro“, mimo półurzędowego zaprzeczenia, utrzymuje, że w najbliższych dniach nastąpi dymisya gabinetu Monisa.

Francuzi w Maroku.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż. W senacie minister spraw zewnętrznych na interpelacyę w sprawie operacyi wojennych w Maroku odpowiedział, że kolumnę ratunkową wysłano za zgodą całego cywilizowanego świata i w myśl mandatu policyjnego, udzielonego Francyi przez traktat w Algeciras. Senat przyjął następnie pozycye tego ministerstwa, obejmujące wydatki na tę wyprawę i uchwalił porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządu.

Strajk marynarzy.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Londyn. Członek międzynarodowego Związku marynarzy oświadczył wczoraj, że strajk, który ma być proklamowany w wielkiej Brytanii i Irlandyi, rozszerzy się także na Norwegię i Holandyę. Strajk w Anglii obejmie wszystkie załogi marynarskie w liczbie 50.000 ludzi.

Amsterdam. Dotychczas zastrajkowała załoga 6 parowców, ogółem 200 ludzi.

Telegramy

z dnia 15 czerwca.

Lwów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Minister robót publicznych powołał inżyniera Stanisława Przetockiego do czasowej służby w tem ministerstwie.

Lwów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik przeniósł zarządców lasów dóbr państwowych, Tadeusza Gołka ze Lwowa do Rafajłowej, Ferdynanda Jaworskiego z Rafajłowej do Petronki i Jana Łonickiego z Petronki do Lwowa.

Głąbiński u cesarza.

Wiedeń. „Corr. Wilh.“ donosi: Cesarz przyjął wczoraj przed południem ministra Głąbińskiego na dłuższem posłuchaniu.

Ślub przyszłego następcy tronu.

Wiedeń. Ślub arcyks. Karola Franciszka Józefa z ks. Titą di Parma-Bourbon odbędzie się w jesieni w Wiedniu.

Sułtan w Macedonii.

Skopije. W ogrodzie pałacu sułtańskiego odbyła się wielka uroczystość ludowa, w której wzięły udział wszystkie dzieci szkolne wszystkich narodowości. Sułtan pokazał się na balkonie a wielki wezyr wygłosił w jego imieniu mowę do zebranych. Sułtana powitała ludność bardzo owacyjnie. Sułtan odwiedził także Towarzystwo tańcujących derwiszów, którego jest członkiem i złożył na jego rzecz 200 funtów.

W rękach zbójów.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi z Saloniki: Patrol, ścigający bandytów, którzy uprowadzili inżyniera Richtera, znalazł w górach jego wizytówkę. Sądzą, że Richter musi być gdzieś w pobliżu ukryty.

Królewski złodziej.

Paryż. Aresztowano tu bar. Delord, za kradzież perfum i pończoch w pewnym magazynie. Bar. Delord jest podobno synem byłego króla hiszpańskiego. Po jego śmierci bar. Delord otrzymał odprawę 100.000 franków i jeszcze teraz otrzymywał subwencye od króla włoskiego. Żył on bardzo lekkomyślnie, a wkońcu zaczął oszukiwać i kraść.

Katastrofa kolejowa.

Petersburg. Dzienniki donoszą z Piatygorska na Kaukazie, że między Suworowskaja a Władykaukazem wykoleił się pociąg osobowy; 50 osób rannych

Cholera.

Nowy Jork. Na pokładzie parowca „Berlin“, który przybył tu z Neapolu, zmarł na cholerę pewien Rosyanin. Wszystkich podróżnych, znajdujących się na tym okręcie, w liczbie 836, poddano kilkodniowej kwarantannie.

Opera lwowska.

Dwa bliźniacze utwory, najsłynniejsze okazy włoskiego weryzmu w operze, t. j. „Rycerskość wieśniacza“ Mascagniego i „Pajace“ Leoncavalla znaleźć muszą corocznie gościnę w repertoarze lwowskiego stagione operowego, dzięki nieprzepartemu urokowi melodyi o dramatycznej sile wyrazu i dzięki librettom skreślonym nie na wzór oper minionej epoki wysoce patetycznych z tłem obyczajowem obcym dzisiejszym słuchaczom, lecz pełnym prawdy życiowej z dzisiejszych czasów i z dzisiejszych namiętności. (Stąd nazwa: „il verismo“). Przedstawienie tych oper we wtorek dało wrażenie większego sukcesu „Pajaców“, dzięki może obsadzie wytrawniejszych artystów i ogólnie gorętszemu tempu gry i śpiewu.

„Rycerskość wieśniacza“ miała dość słabych momentów wokalnych (nawet u Alfia, tak zresztą dobrze brzmiącego, jako Tonio w „Pajacach“) i tempa niektóre były wprost nie po „rycersku“, a zwłaszcza po włosku, wolne. Tyczy się to duetów Turidda z Santuzzą i Alfia z Santuzzą.

Nieszczęśliwą kochanką była p. Zacharska, adeptka, obdarzona imponującym siłą i metalicznem brzmieniem głosem, śpiewająca dość „naturalnie“, ale z małą dozą temperamentu i cieniowania. Szkodaby była, gdyby ten wyjątkowy materyał głosowy nie znalazł kultury wytrawnej i gdyby przedwcześnie oklaskiwany zeszedł wraz z innemi polskiemi zdolnościami artystycznemi do rzędu „użytkowości“.

Takim już zdaje się być p. Dobosz, śpiewający zbyt forsowną dla siebie partyę Turidda, usiłujący w tej roli psuć swój piękny liryczny timbr głosu dramatycznem wyrzucaniem górnych nut. Zdaje mi się, że kierownictwo opery niekorzystnie używa zdolności i umiejętności obiecującego wiele młodego artysty, dlatego nie dość przestrogi, nie dość zwracania uwagi, albowiem krytyce nie wolno czczemi pochlebstwami pomagać do dekadencyi młodych talentów.

Caniem był tym razem p. Łowczyński, który włożył w rolę swą bardzo wiele zapału, przejęcia się i widocznie opracował ją bardzo sumiennie. Gdyby jeszcze udało się we wszystkich miejscach głosowi nadać imponującej siły, a grze więcej spokoju i skupienia, mielibyśmy kreacyę doskonałą.

Nedda w śpiewie i ruchach p. Lewickiej należała do najlepszych, jakie słyszeliśmy w ostatnich czasach, a Tonio p. Okońskiego zadziwiał nowemi szczegółami gry i śpiewu. — Silvia usiłował stworzyć p. Miller gładko, ale operetkowe sukcesy nie dały się tak łatwo przenieść na operę.

B. W.

Ze sportu.

Match footballowy między „Wisłą“ a reprezentacyjną drużyną Czech.

Nie ma stanowczo szczęścia do — pogody sympatyczna „Wisła“ i zapraszane przez nią na zawody w piłkę nożną cudzoziemskie drużyny; za każdym razem, gdy sprowadzi jakich interesujących gości, niebo krakowskie przybiera najbardziej pochmurne oblicze i płacze obfitemi deszczu strugami nad zawiedzionemi — przez siebie nadziejami zarówno graczy jak publiczności. Tak było podczas bytności „Aberdeen'u“, tak było i wczoraj. Mimoto widzowie, którzy pomimo wszystko w znacznej stosunkowo liczbie na boisko pozłotowe przyszli i z godnym w każdym razie pochwały stoicyzmem grę obserwowali, zostali nagrodzeni. Gra bowiem była, pomimo niewygodnych wskutek ślizgawicy właściwości terenu, niezwykle interesująca i piękna, i to nietylko ze strony gości, ale przedewszystkiem, trzeba to odrazu powiedzieć, ze strony „Wisły“, która sprawiła wczoraj swoim zwolennikom bardzo przyjemną niespodziankę.

Reprezentacyjna drużyna słynnych praskich klubów czeskich: „Union“, „Smichov“, „Kolin“, „Slavia“ złożona jest z najlepszych graczy; rozpoczęli oni odrazu grę piękną, pełną kombinacyi i energiczną. Jednak, dzięki zaciętej i umiejętnej obronie „Wisły“ udało im się w ciągu pierwszej półgodziny zdobyć tylko dwie bramki; bezpośrednio zaś potem, przed pauzą, rozwinął napad „Wisły“ tak wspaniałą, klasyczną wprost kombinacyę w ataku, że przez cały prawie kwadrans trzymała „Wisła“ piłkę na terenie gości, tuż przed ich bramką i tylko nadzwyczajnej wprost grze obrony Czechów, równej temu atakowi, goście uniknąć zdołali goala. I choć nie było wyniku w bramkach, to ta chwila dała zwolennikom pięknej gry niezwykłe emocye.

Po zmianie terenów, gdyż pauzy z powodu niepogody nie było, zaczęło się dla „Wisły“ niepowodzenie. Faktycznie tylko niepowodzenie, gdyż jakkolwiek nie można powiedzieć, żeby cztery, zdobyte przez gości, bramki nie były zasłużone, to jednak „Wisła“ przez cały czas miała kombinacye zwłaszcza w ataku, tak piękne, że pomimo, iż nie wszystkie zostały uwieńczone powodzeniem („Wisła“ zdobyła tylko jedną bramkę), spotykały się co chwila z wyrazami gorącego uznania ze strony wi-

dzów, pomiędzy którymi było wielu Czechów, oczywiście sprzyjających „swoim". „Wisła", choć poniosła we wczorajszym „formatch'u" klęskę (wynik ostateczny 7:1 na korzyść gości), złożyła jednak dowody, że jest drużyną rokującą wielkie nadzieje, która, gdyby finansowo była w stanie utrzymać dobrego trenera i częściej rozgrywać matche z takimi, jak obecnie, przeciwnikami, stałaby się wkrótce pierwszorzędną. Już dzisiaj spodziewamy się, że „Wisła" zdobędzie inny wynik, jeżeli warunki atmosferyczne i tereny będą normalne. Mieć też należy nadzieję, że publiczność dzisiaj po południu, jeśli pogoda dopisze, pospieszy licznie na boisko pozłotowe, aby zobaczyć pierwszorzędną grę znanych czeskich graczy i piękną grę młodej krakowskiej drużyny.

„Cracovia" przeciw „Wiener Ass. F. Club".

W niedzielę, 18 b. m., kończy „Cracovia" sezon footballowy w Krakowie, a nie chcąc grać w dzień święta Bożego Ciała, musiała się zdecydować na kolizyę z wyścigami. Przeciwnikiem biało-czerwonych będzie najsilniejsza drużyna kontynentalna, jaka kiedykolwiek grała w Krakowie, „Wiener Association Footballclub". „WAF", jak popularnie brzmi skrócenie długiej nazwy klubu, są secesyonistami słynnego na całą Europę „Wiener Atletic-sport Clubu". Jako drużyna „W. A. C." zdobyła niebywały rekord, gdyż nie została przez dwa lata pokonana przez żaden klub, pomimo, że grała z drużynami austryackiemi, węgierskiemi, niemieckiemi, duńskiemi, holenderskiemi i angielskiemi. — Punktem kulminacyjnym jednakże było ich zwycięstwo nad angielską zawodową drużyną pierwszej ligi „Sunderlandem". Anglicy ci zdobyli trzecie miejsce w mistrzostwie, a musieli ugiąć się po zaciętej a przepięknej grze przed wiedeńską drużyną.

Z powodu wewnętrznych nieporozumień wystąpiła cała drużyna z „Wacu", pociągając za sobą ogromną liczbę przyjaciół i zwolenników i założyła najsilniejszy austryacki „Wiener Association Footballclub". „Waf" zajmuje obecnie tamo dominujące stanowisko w sporcie, które przedtem zajmował „W. A. C.". Ze „Sportclubem", który onegdaj bawił w Krakowie, zwyciężył „Waf" 3:1. O tem, jak silna jest drużyna, jak wybitnych ma członków, świadczy to, że jej gracze wszyscy bez wyjątku są reprezentatywnymi „internacyonalami".

Bilety będą do nabycia od środy w zwykłych miejscach sprzedaży.

Wycieczki wakacyjne.

Staraniem A. K. T. we Lwowie odbędą się w czasie fervi następujące większe wycieczki:

I. Wycieczka do Niemiec, Szwajcaryi i na wystawę w Turynie — w czasie od 10 lipca do 24 sierpnia. Tura (przez Kraków-Wiedeń) Salzburg, Reichenhall, Berchtesgaden, Königssee, Chiemsee, Monachium (4 dni); Konstancya, Szafuza, Zurych (Rapperswill), Luzerna (Rigi, Pilatus), Interlaken, Grindelwald, Jungfrau, pieszo do Simplonu; Turyn (5 dni); Genewa, Lozanna (Caillon), Fryburg, Berno, Solura, Bazylea, Strassburg, Moguncya, Renem (przez Koblencyę do Kolonii), Berlin (3 dni), Wrocław, Kraków. Koszta około 500 K od osoby. Udział pań wykluczony. Prowadzi prof. K. Kościński (Brzeżany, gimnazyum).

II. Wycieczka do Włoch (Wenecya, Florencya, Rzym, Neapol, Capri, Pompei, Wezuwiusz, Genua, Turyn, Medyolan) w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia. Ogólne koszta około 300 K. Zgłoszenia do 10 lipca. Prowadzi p. Artur Quirini, Lwów, Grodzickich, 9.

III. Wycieczka na Mont-Blanc (4810 m) w dniach 1—10 sierpnia. Ogólne koszta około 200 K. Wycieczka wymaga wprawy turystycznej. Prowadzi dr Antoni Jakubski, Lwów, Lenartowicza, 11.

IV. Wycieczka do Norwegii w dniach 1—28 sierpnia. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Kopenhagę, Chrystyanię, Bergen, Tronthjem, Hammersfest i fiordy Norwegii. Koszta około 600 K. Prowadzi dr Ostrowski, Lwów, Pijarów, 4.

V. Wycieczka rowerami po krajach alpejskich i Włoszech w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia (Wiedeń, Tryest, Wenecya, Florencya, Rzym, Neapol, Genua (okrętem), Turyn, Genewa, Chamonix, przełęcz Furka, Luzerna, Zurych, Insbruk, Salzburg, Wiedeń. Koszta ogólne 500—600 K. Prowadzi p. Józef Bizoń, Lwów, ul. Pola, 10.

Zgłoszenia i informacye tyczące się wycieczek pod adresem prowadzącego wycieczkę, ewentualnie pod adresem: Akad. Klub Turystyczny, Lwów, pl. Kapitulny, 2. W wycieczkach brać mogą udział nieczłonkowie Klubu za opłatą na rzecz Klubu.

Prócz wymienionych odbędą się jeszcze następujące wycieczki: 1) na Litwę, 2) do Królestwa Polskiego, 3) do Anglii, 4) w Tatry. Program ogłoszony będzie później.

Kronika.

Kraków, czwartek 15 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Boże Ciało. Wita i Modesta.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32; zachód o godz. 7 m. 48; długość dnia godzin 16 min. 16.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, opady, temp. niższa, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: Zamknięty.

Teatr ludowy w parku Krakowskim: Zamknięty.

Festyn Czytelni dla kobiet im. Słowackiego o godz. 3 pop.

Pierwsza wystawa niezależnych urządzona staraniem Związku powszechnego artystów malarzy i rzeźbiarzy w budynku przy placu św. Ducha, od godziny 10 rano do godziny 6 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 po południu, przy ulicy Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: Teatr zamknięty.

W piątek 16 czerwca:

Kalendarzyk kościelny: Benona i Justyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 m. 49; długość dnia godzin 16 min. 17.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Quo vadis".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „Synowa ze suteryn".

Zebranie sekcyi pedologicznej „Ogniska nauczycielskiego" o godz. 7 wieczorem, połączone z odczytem dra Bujakowskiego: System prof. Rossolino badania inteligencyi i charakteru.

Teatr miejski we Lwowie: „Filipota".

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 czerwca 1911, o godz. 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Czł. Oswald Balzer: „Skartabelat w ustroju szlachectwa polskiego". 2) Dr Michał Sobeski: „Filozofia a sztuki plastyczne w Grecyi". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

„Dzień kwiatów", mimo deszczu, jaki nawiedził Kraków w południe i padał do późna w noc, wskutek czego ruch na ulicach był znacznie mniejszy, niż zazwyczaj, przyniósł pp. Ekonomkom, które się zajęły rozsprzedażą kwiatów, wcale ładny dochód, nie było bowiem nikogo, ktoby nie kupił na ulicy kwiatka, podanego sobie z uprzejmym, tak zachęcającym uśmiechem od pięknych Krakowianek. Na zakończenie „dnia kwiatów" urządzono automobilowe „corso" kwiatowe, w którem wzięło udział kilka bardzo ładnie kwiatami przybranych automobilów.

Z teatru w Parku krakowskim. Sobotnią premierę wypełni krotochwila w 3 aktach p. t. „Małżeństwo na próbę". Rzecz urozmaicona śpiewami i pięknymi motywami muzycznymi. Dziś we czwartek, z powodu święta „Bożego Ciała", przedstawienia nie będzie.

Do wyborców demokratycznych z Nowego Swiata zwraca się komitet z prośbą, aby zachowali legitymacye z wtorkowego głosowania, gdyż przy ściślejszem głosowaniu będą im niezbędnie potrzebne, ponieważ za ich okazaniem otrzymają karty do głosowania.

Dar 3 Maja T. S. L. Koło T. S. L. w Morawskiej Ostrawie przesyła 168 K 51 h. Z tego na Dar 3 Maja przesyła od komitetu dla obchodu konstytucyi majowej w Zagłębiu ostrawskiem (Mor. Ostrawa, Polska Ostrawa, Radwanice, Mar. Góry, Przywóz, Witkowice, Gruszów, M. Kończyce, Michałowice, Hermanice) połowę dochodu czystego z poranku i zabawy ludowej K 62 h 90, a czysty dochód z wieczorków urządzonych 7 maja b. r. przez Koła i Szkoły T. S. L. w Morawskiej Ostrawie, Radwanicach, M. Górach, Przywozie, Witkowicach K 105 61 h.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządza w niedzielę d. 18 b. m. zwiedzenie katedry na Wawelu pod kierownictwem dra G. Szydłowskiego, celem obznajomienia publiczności z zabytkami sztuki i z architekturą katedry. Bilety w cenie 50 hal. (dla członków Uniwersytetu lud. 40 hal.) do nabycia w czytelni, oraz przy wejściu do katedry. Punkt zborny przy wejściu do katedry o godz. 12 w południe.

Sprawy wychowawcze. Dnia 14 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie sekcyi pedagogicznej Ogniska nauczycielskiego. Zamiast zapowiedzianego odczytu dra p. Bujakowskiego, który zachorował, przedstawił p. Wł. Dawid metodę testów Binet'a, jej korzyści i ujemne strony i zachęcił do przeprowadzania badań w tym kierunku w szkołach naszych. Odczyt dra p. Bujakowskiego o metodzie Rossolima odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 7 (Plac Szczepański l. 3).

W I-szem prywatnem gimnazyum żeńskiem w Krakowie (Wolska 13) posiadającem prawa szkół publicznych od I klasy do VIII włącznie, egzamina wstępne i prywatne odbywać się będą od 16 b. m. do 2 lipca; wpisy zaś 30 b. m., 1 i 2 lipca. — Przy wpisie uczenic muszą być obecni rodzice lub opiekunowie.

W seminaryum naucz. żeńskiem Tow. Szkoły ludowej imienia Fr. Preisendanza w Krakowie odbędą się wpisy uczenic na I. kurs dnia 24 czerwca od godz. 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 26 czerwca o godz. 10 przed południem.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie odbył się w dniach 1—13 czerwca. W oddziale A przewodniczył dyrektor gimnazyum w Podgórzu, p. Ignacy Kranz, w oddziale B dyrektor gimnazyum V w Krakowie p. Józef Winkowski. Uznani dojrzałymi w oddziele A: Adler Alfred z odznacz., Ader Erwin, Baczak Kazimierz z odzn., Binder Kazimierz z odznacz., Böhm Seweryn, Bombol Ludwik z odznacz., Fidelus Jan, Goszczyński Maryan, Anisfeld Wolf z odznacz., Grochoł Jan z odznacz., Gutowski Feliks, Hirsch Józef, Ichheiser Albert, Kisielewski Seweryn, Konkiewicz Alfred, Kownacki Waleryan, Landau Jakób, Lenczowski Karol z odznacz., Makowki Rudolf, Mandelbaum Stanisław z odznacz., Markheim Leon, Mirek Stanisław, Okrzesik Franciszek, Piotrowski Stanisław z odznacz., Puchała Stanisław z odznacz., Rozycki August z odznacz., Sutkowy Walenty z odznacz., Ujwary Stanisław, Wójciecki Franciszek, Wyljot Zenon z odznacz., Zwoliński Tadeusz (prywatysta, z odznacz.), hr. Dębicka (eksternistka), Nowicka Marya (eksternistka). Reprobowano jedną eksternistkę na rok i jedną na czas nieograniczony.

W oddziele B: Bercs Zeno, Dymek Stanisław, Flakowicz Kazimierz, Gadulski Stanisław, Himmelblau Józef, Kawończyk Antoni, Klimczak Stanisław z odznaczeniem, Korngold Szachna, Kowalski Jerzy z odznacz., Kozłowski Edward, Krzyżanowski Kazimierz z odznacz., Liro Władysław, Lisowski Franciszek z odznacz., Lukas Tadeusz z odznacz., Pytel Franciszek, Ryba Jan, Seidler Maksymilian, Spitzer Tadeusz, Surówka Michał, Szybowski Ignacy, Truszkowski Andrzej, Truszkowski Stanisław, Wróblewski Józef z odznacz., Zipper Ludwik, Böhm Löbel, Steinkeller Józef, Schiller Szymon (prywatysta), Mazurkiewiczówna Marya (eksternistka). — Reprobowano jednego ucznia publicznego na pół roku, dwie eksternistki na rok i dwie eksternistki na czas nieograniczony.

Zakończenie roku szkolnego w uzupełniającej szkole przemysłowej dla uczenic krawieckich w Krakowie odbyło się w ubiegłą niedzielę w obecności delegata Wydziału krajowego dra Bandrowskiego, delegata Rady miejskiej radcy Maciołowskiego, instruktora przemysłowego p. Ostrowskiego, prezydenta Izby handlowo-przemysłowej p. Dattnera, przełożonych cechu krawieckiego pp. Siemka, Holuba, Halawy oraz licznej publiczności. Uroczystość poprzedziła msza w kościele na Gródku, poczem zgromadziły się uczenice w budynku szkolnym przy ul. Kolejowej nr 11. Kierownik zakładu, p. Tyralik, w obszernem przemówieniu przedstawił rozwój szkoły oraz wyniki całorocznej pracy, dziękując przełożonym cechu, że nie szczędzą znacznych kosztów, a władzom szkolnym za opiekę nad szkołą. Przełożony cechu, p. Siemek, wyraził tak kierownikowi, jak i gronu nauczycielskiemu uznanie za sumienną i gorliwą pracę i wręczał uczenicom, przeznaczonym do nagród, książeczki kasy oszczędności na dość znaczne kwoty. Po klasyfikacyi zwiedzono wystawę prac uczenic, mieszczącą się w dwóch salach. Do uczenic przemówił w końcu w serdecznych słowach radca Maciołowski.

Z kroniki katastrof. Z Wrocławia telegrafują: W Neurode nastąpił wczoraj wybuch w szybie tutejszejszej kopalni. Kilku robotników zginęło, kilku rannych.

Z Konstantynopola telegrafują: W dzielnicy Azyatyckiej wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył całą dzielnicę. Kilka osób zginęło.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał szlachectwo ustępującemu ze służby szefowi sekcyi w ministerstwie robót publicznych doktorowi nauk technicznych Franciszkowi Bergerowi.

Minister sprawiedliwości zamianował starszego naczelnika kancelaryjnego sądu krajowego we Lwowie Władysława Szydłowskiego dyrektorem kancelaryi tamże.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Ludwik Schauer z Drohobycza, Michał Leuer, Aleksander Fleissig, Paweł Nemetz ze Lwowa, Edward Andres z Opawy, Norbert Einziger, Władysław Fuchsig z Wiednia, Berno Blau z Wieliczki, Zofia Bogusławska z rodziną z Moskwy, Leopold Lampe z Drezna, Siegfried Berger z Morawskiej Ostrawy, Karol Rüker z Königinhof, Zygmunt Grunhut z Schönau, Ewa Plifka z Cieszyna, Gossum Luchoświat z Konitz (Prusy zachod.), Stanisław Florijan z Jarosławia, Seweryn Einziger z Pragi, Zofia Boduszyńska z córką z Zofijówki (Król. Pol.), Szymon Sroczyński z Brzecławy, Tadeusz Świtała z Filadelfii.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż i stajnia): sędzia Henryk Gabryel z Niepołomic, Józef Piasecki, Szymon Wesołowski z Miechowa, Klara Kulessa z Dąbrowy (Król. Pol.), Zygmunt Ruminski z Krakowa, Franciszek Mach z Zerawicy, Józef Bogack z żoną z Wągrowic, L. Nejsztadt z Sandomierza, Stanisław Kowazik z Ziżkowa, Edward Melomm z Kalina, Vojtich Pochman z Pilzna, Zdenek Jehliczka, Karol Brander z Pragi, Jerzy Slavik z Smichowa, Franciszek Kondelik, Franciszek Cejnar, Jan Samik z Pragi, Ignacy, Józef i Helena Smrlnescy z Berlina, Wacław Hofman, Marcin Grzyworsky z Poznania, Anna Aronoff z Odessy, Marya Ledaue z Paryża, Leopold Schebesta, Willy Schmieger, Leopold Neubauer, Alojzy Müller z Wiednia, Franciszek Koželuch z Pragi, Piotr Nowak z Tarnowa, Władysław Celejowski z Wielkiej Woli (Król. Pol.), H. Braunsteiner, H. Schräder, Gustaw Krojer, Fekete Ruewef z Wiednia, Zygmunt Jasecka z Warszawy, Karol Hauser, Artur Wackenreuther z Wiednia, Adelheid Schweda z Wilna, Jan i Wiktorya Strassman z Petersburga.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Teodozya i hr. Medard Scibor Marchoccy z Annopola (Rosya), Armand Noel z Elbeuf (Francya), dr Adam Ruscha z Berna, dr Roman Mero z Warszawy, Józef Machaczek z Altsdorfu, X. Adam Linke z Krosna, dr Stefan Liebkind z Wiednia, dr Hugo Tereśnicki, Jan Umiński z Wilna, Władysław Kobielski z Częstochowy, Marya Cihler z Wrocławia, Stefania Flisowska z Sosnowca, Henryk Gnat z Przeworska, Stanisław Łopacki z Haliczk, Henning Hagelin z Mostów Wielkich, Władysław Łopuszański ze Lwowa, Antoni Ziętkiewicz z Wadowic, Maryan Gołuchowski z żoną z Warszawy, Wacław Misiorowski z żoną z Przemyśla, Tomasz Marszowski z Poznania, Julian Marczyński z żoną z Łodzi, Cecylia Zwolińska z Sandomierza.

†

Z Turnauów

MARYA DYMIDOWICZOWA

żona adwokata w Łańcucie

przeżywszy lat 43, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 11 czerwca 1911 r. Nauheim.

W smutku pozostały mąż, córka i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 3 po południu z dworca kolejowego w Krakowie wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie dnia 17 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 czerwca. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 289·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 273·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 290·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 250·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 126·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 507·—. Clary 40 złr. m. k. 155·—. Palffy 40 złr. 92·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 69·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 46·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 252·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 247·15. Tureckie oblig. prem. kolei proc. 248·15. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 505·75

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.